

BIEŁARUSKAJA

## KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Połackaja 4—10.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Biełaruskaja Krynica“ kaštuje: na hod 8 zł.;

na paŭhoda 4 zł., na 3 mies. 2 zł., na 1 m. 1 zł.

## DWA KOMUNIZMY.

Pračytaŭšy hety zahałowak, moža adrazu chto padumaje, što tut niejkaja niedarečnaść. Bo ŭsiaki dobra wiedaje, što na świecie jość adzin komunizm tak, jak jość adna kamunistyčnaja partyja.

Adnak ja skažu, što ŭsiudy pa świecie istnuje, praŭdu kažućy, adzin komunizm, ale ŭ našym biełaruskim i litoŭskim krai na nia-ščaście jość dwa: *socyjalny i palityčny*.

Socyjalny komunizm — heta jość toj prawawierny kamunistyčny kirunak, jaki idzie da taho, kab zawieści supolnaść fabryčnaj i ziamielnaj pradukcyi (wytworčaści), a tak-sama i supolnaść padziełu hetych praduktaŭ (fabryčnych i sialanskich) stworanych supolnymi siłami. Hety socyjalny komunizm ciapier na praktycy prabujuć uwodzić kamunisty ŭ Rasiei i hetym imknucca da nowaha socyjalnaha ładu.

Iznoŭ-ža palityčny komunizm heta jość kirunak palityčnaj myśli tych ludziej, jakija niezdawoleny z palityčnaha pałažeńnia pad Polščaj i jakija chacieli-b niejkaj „pieramieny“ hetaha ciazkoha pałažeńnia. Nia bačacy mahčymaści ŭ nutry Polšcy: u ŭkładzie jaje palityčnych sił i sami tak-sama nia majućy takich sił, nikatoryja biełaruskija dziejaćy, a nawet časta prosty narod usiu swaju nadzieju na wyzwaleńnie pakładajuć na tuju kamunistyčnuju siłu, jakaja idzie z uschodu.

Heta aryjentacyja na S. S. S. R. i budzie tym palityčnym kamunizmam, ab katorym my ŭspomnili. A ciapier pytańnie: jaki z hetych dwuch kamunizmaŭ u nas macniejšy?

Na hetaje pytańnie adkaz, zdajecca, budzie lohki: u nas macniejšy komunizm pali-

tyčny. Jak prychilnikaŭ socyjalnaha komunizmu u nas mała, tak prychilnikaŭ palityčnaha dawoli mnoha.

Jakija pryčyny takoha dziŭnaha padziełu?

A woś jakija. Treba wiedać, što kamunizm socyjalny — heta čysty kamunizm, idućy da taho, kab u hramadźianstwie zawieści poŭnuju kamunistyčnuju prahramu. Znaćyć, socyjalny kamunizm staic za komunizacyjaj usiaho hramadzkaha žyćcia, imkniecca da dyktatury praletaryjatu, abo lepš kažućy: da dyktatury kamunistyčnaj partyi, adkidajućy ŭsiakuju dumku ab demokratyzmie — słowam, idzieć da ździejsnieńnia ŭsich kamunistyčnych ideałaŭ. Na hetaki kamunizm čysta socyjalny ŭ nas achwotnikaŭ, asabliwa pasiarod sialan, badaj susim niama.

Ale saŭsim nia toje z kamunizmam palityčnym. Jak my ŭžo kazali, hety kamunizm maje šmat prychilnikaŭ. A maje prychilnikaŭ zatym, što ludzi spadziajucca palohki nie ad kaho druhoha, jak tolki z ŭschodu — ad bašawikoŭ. Panska-buržuaznaja ŭłada tak ujełasia ŭ kości našym sialanam, asabliwa prawa-słaŭnym, što jany čakajuć zbaŭleńnia ad palityčnaj pieramieny, jakuju moža prynieści na swaich štykach rasiejski kamunizm.

Woś hetaja panska-buržuaznaja ŭłada, złučanaja z palicejskim uciskam biełarusaŭ i budzie toj pryčynaj wialikaha pašyreńnia palityčnaha kamunizmu ŭ našaj staranie.

Praŭda, hety kamunizm abapiorty tolki na negatyŭnych pryčynach, ale-ż ŭsiaki wiedaje, što negatyŭnyja pryčyny zaŭsiody majuć bolšaje značeńnie pasiarod narodnych mas, čym pazytyŭnyja. Narod nie ŭhladajecca, što budzie dalej, jon hladzić na bliżejšaje i šukaje dla siabie palohki.

126015

Mokslu Akademije



Wot hetaje šukańnie vychadu z taho trudnaha pałażeńnia, u jakim apynuŭsia naš sielanin i nienawiść da polska-burżuaznaj ułady i budzie toj pryčynaj palityčnaha kamunizmu. I čym bolšy budzie palicejski ŭcisk i ździek polskaj administracyi, tym bolejš budzie razwuwacca ŭ biełaruskich masach aryjentacyja — na palityčny kamunizm.

S. K—i.



## Ab rodnym śpiewie.

Niama ničoha strajniejšaha i najbolš pramaŭlajučaha da dušy, jak śpieŭ — śpieŭ swoj narodny. Kožny narod swoj rodný śpieŭ cenić, razwuwajeć jaho i hardzicca im, bo śpieŭ jahonuju dušu padnosić i ŭdalikačwajeć. Kožny narod, choć-by najniššaj kultury, majeć swoj rodný śpieŭ. Najdzičejšaje nawat plemia ludziej darażyć swaim śpiewam, ŭżywajučy jaho pry kožnaj swajej uračystaści. Niama na świecie narodu, jaki nia lubiŭ-by rodnaha swajho śpiewu i nie adčuwaŭ-by jaho strojnaści. U nas u Eŭropie śpieŭ dajšoŭ da wysokaj stupieni daskanałaści, a najwyšej kulturny rodný śpieŭ dawiali Italjancy i Hišpancy.

Adnak-ža narody sławianskija swaimi žalosnymi melodyjami i tonami rodných pieśniaŭ pierawyšyli druhich narodaŭ. Niachaj, naprykład, zojdzicca niekalki Ŭkraıncaŭ, Serbaŭ, abo Čechaŭ: — pamiž imi adrazu stwarajecca strojny chor i piajuć jany na hałasy jak

byccam wyškaleńija, a heta dziela taho, što śpieŭ hetaja narody lubiać, adčuwaŭ tyja melody i tony, jakija piajuć usiej dušoju i dla taho jašče, što śpieŭ lażyć u natury henych narodaŭ, pachodzić jon z nutra dušy ich.

My biełarusy, jak naležačyja da narodaŭ sławianskich, tak-sama majem swaju rodnuju mowu i swoj rodný śpieŭ.

Twarcom melodyi našaj pieśni biełaruskaj jość nichto inšy, jak sam narod biełaruskij.

Čaławiek, nawat mała znajučy historyju našaha narodu, kali tolki pačuje i prysłuchajecca da žalosnych melodyj i tonaŭ pieśni biełaruskaj, to jon z hetych melodyj wyčytaje ŭsiu historyju ab biełarusach, bo melodyi našaj pieśni biełaruskaj ciesna zwiazany z losam našaha narodu. Usie narodnyja melodyi našych pieśniaŭ stworany nikim druhim, jak tolki samym biełaruskim narodom.

Jak ja ŭžo ŭspaminaŭ, što kožny narod lubić swoj rodný śpieŭ, tak-sama my biełarusy pawinny lubić usio toje, što jość našaje rodnaje i pawinny lubić i canić swaju rodnuju pieśniu i razwić jaje tak, kab swaimi pieśniami daraŭniacca da druhich narodaŭ sławianskich i kab naša pieśnia nia była ŭ takim pałażeńni, jak ciapier i była čuwać nia tolki na wulicy, ale ŭsiudy — ŭ škole i ŭ kaściele.

Kab daraŭniacca nam pieśniami da druhich narodaŭ sławianskich, patreba našyja pieśni prywiaści ŭ paradak—heta značyć, treba ŭsie biełaruskija pieśni sabrać u adzin śpieŭnik i nia tolki relihijnyja, ale ŭsie

## HUTARKI SUSIEDZIAŭ.

Zachadžu ja raz u wiečar k susiedu, aź tam poŭna chata mužčyn.

— Pachwalony Jezus!

— Na wieki. Amen.

— Sadziciesia — prywjetliwa prosić haspadar.

Sieŭ ja. Zakuryli. Słowa za słowam i pačalaŭsia hutarka.

— Wot, dobra, što zajšli k nam — pieršy adzwaŭsia Adam Kancawy.

— Budziem prasić, kab wy nam razjaśnili adnu reč. Wy taki bolš za nas świetu bačyli, dyk lepš ab usim wiedajecie.

Čytaŭ ja niadaŭna ŭ našaj „Krynicy“, što my pawinny lubić usio swajo rodnaje: rodnuju mowu, zwyčaj, rodnuju knižku i pieśniu, adnym słowam — rodnuju kulturu.

Čamu heta pawinna być tak?

Bo ja raz wioz adnaho pana na stancyju, dyk jon mnie kazaŭ saŭsim naadwarot: „že treba kochać tylko polską mowę, bo ona piękna“.

Dyk dzie-ż praŭda, skażecie wy nam?

— Niaŭžo-ż — kažu — čystaja praŭda ŭ čystaj „Krynicy“. Chto jaho wiedaje, što tam byŭ za pan, ci jon pryjacielić naš, ci worah, a tym-časam „Krynicańka“ naša rodnaja zaŭsiody prynosić nam čyścieńku wadzicu praŭdy. Dyk joj tolki wierma.

Što kožny narod pawinien lubić i canić swajo

rodnaje, ab hetym nas wučyć naša wiera chryścijanskaja.

U katechizmie tak skazana: „Chryścijanin moža i pawinien lubić swaju narodnaść bolš, jak čužuju; hetu miłaść daŭ Boh kožnamu čaławieku, a relihija chryścijanskaja nia tolki nie starajecca jaje wykaranić, a jašče ŭzmacoŭwaje“. („Kat. katech. ludowy“ — Spirago č. II str. 56).

Sam Chrystus, Jaho Matka Najświaciejšaja i Apostały mieli haračuju miłaść da swajho narodu. U tym časie, kali żyŭ Chrystus, kulturnym (heta byccam panskim, dalikatnym) jazykom ličyŭsia hrecki, bo hreckaja tady kultura panawała nad inšymi kulturami. Choć mo' i nia raz śmiajalisia z żydoŭskaje hutarki, adnak Chrystus nawučaŭ u swajej rodnaj żydoŭskaj mowie.

Musić Chrystus byŭ trocha razumniejšy ad taho pana, što radziŭ tabie, Adamka, mowy swaje čuracca?

— A wiedama, što tak — pačwiardžaŭ Adam — padobna i pasłowica kaža: „Čužoha nawučajsia, a swajho nia čurajsia“.

Dyk woś, bačyś, bratok. — A ciapier sluchajcie dalej. Boh prykazaŭ ščyra lubić bačkaŭščynu, h. zn. tuju ziarnu, dzie chto ŭradziŭsia i wyras, tych ludziej, z katorymi wiek żywieś, tuju mowu, u jakaj matka da ciabie ŭ kałyscy lulajučy pieśni śpiawała, adnym słowam — usio toje rodnaje, pieknaje, z čym ty zżyŭsia i zrossia. Hrašyć toj, chto swajho wyrakajeca. (Spir. č. II, str. 59).

— Ja dziŭlusia — pierabiŭ mianie Kaziuk, pisa-



tyja, jakija dzie tolki biełarusy piajuć: na wiasielłach, chrežbinach i na poli padčas raboty, kaladnyja, jakija dziaŭčaty z chłapcami piajuć u siabie ŭ chacie; treba ūsie hetyja pieśni ad ludziej sabrać i zapisać koźnuju ich melodyju, jakoj dzie narod piajeć.

Majućy ŭžo sabranyja autentyčnyja melodyi narodnych pieśniaŭ biełaruskich, treba ich apracawać i raźwić tak, kab jany dašli da peŭnaj wyšyni i damahacca, kab tam, dzie majecca być uwiedziena biełaruskaja mowa ŭ kaścioł i ŭ szkołu, byŭ adnačasna ŭwiedzieny i śpieŭ biełaruski, kab kaścioł i szkoła siejali kulturu biełaruskaj pieśni, toj pieśni, jakuju stwaryła i twaryć budzie dalej duša biełarusa-siarmiaźnika.

Sabrać samy tekst pieśni biełaruskaj reč nie ciażkaja. Słowy pieśni moža zapisać koźny, chto choć trocha ŭmieje pisać, a zapisać melodyju pieśni — heta reč nia lohkaja i heta nia ūsiaki moža zrabić. Na heta treba być čaławieku dobra muzykalnamu, kab jon moh na papiery obaznačyć notami tyja huki, jakija čaławiek piaje, abo jhraje i pa wioskach pamiż biełarusami redka dzie znajdziecca taki čaławiek, jaki moh-by heta zrabić.

U hetaj sprawie wializarnuju rol mahli-by adhrać u parachwijnach arhanistyja, majućyja najbołšuju styčnaść z biełarusami. Arhanistyja ŭ parachwijnach mahli-by być najpieršymi źbiralnikami i rassadnikami pieśni biełaruskaj i ūsiaho taho, što jość biełaruskaje, bo ūsio-ż taki arhanistyja, pamiż wiaskowaj hušča biełaruskaj, źjaŭlajucca častkaj intelihiencyi biełaruskaj

i jany mahli-by šmat pryčynicca swajej pracaj u hetaj sprawie. (Tut ja nie kažu ab tych arhanistych, jakija ŭ kaściele ihrajuć adnym palcam i paniaćcia nia majuć ab notach, a tym bolš ab zapiswaŭni na papiery notami tych hukaŭ, što čaławiek piajeć, abo ihraje). Usio-ż taki jość šmat arhanistych, muzykalna wučanych, jakija mahli-by zaniacca źbirańniem i zapisywańniem melodyi biełaruskich preśniaŭ.

Pišućy heta, maju na mecie zaklikać usich arhanistych biełarusaŭ, u jakich jašče nie zastyhła serca da ūsiaho taho, što jość biełaruskaje, zaniacca źbirańniem pieśniaŭ biełaruskich i zapisywańniem ich melodyi i aprača hetaha budzić siarod biełarusaŭ pačućcio da dobraha i strojnaha swajho rodnaha śpiewu, kab naś śpieŭ byŭ čutny nia tolki na poli, jak heta dahetul praktykujecca, ale ŭ kaściołach i ŭ szkołach. Chaj p.p. arhanistyja, majućyja bolšy muzykalny talent, sabranyja biełaruskija pieśni raźwiwajuć i ŭkładajuć swaje ŭłasnyja biełaruskija muzykalnyja twory i ūsie sabranyja i ŭłożanyja prysyłajuć da Redakcyi hazety „Biełaruskaja Krynica“, kab možna było načać wydawaŭnie biełaruskaj muzykalnaj literatury.

#### Arhanisty biełarus.

*Prastorny ślach! Kali-ż, kali*

*Ty zakrasuješ na ziamli*

*I złučyš naśy ūsie darohi?*

(J. Kołas).

raŭ pamocnik z hminy — čamu nam Boh tak mocna prykazwaje lubić swajo rodnaje! Jakaja nam z hetaha karyść; ci daloka my z swaim prastactwam zojdzziem?... — Zojdzziem tudy, kudy zajšli ūsie narody z swajoju rodnaju kulturaju.

Boh lapiej ad nas wiedaje, što dla nas karyśniej. To-ż Jon Sam stwaryŭ narody i daŭ koźnamu swaju hutarku, tak-sama, jak daŭ tabie ruki i nohi. Koźny čaławiek pawinien šanawać hetyja bożyja dary, bo biaz ich żyć trudna.

Niachaj-ža adymuć nohi, abo ruki, a prystawiać fabryčnyja — ŭžo nia toje.

— To, to praŭda — padchapiŭ Jaś Kulhawy.

— Tak-sama — kažu dalej — i rodnaja mowa, ad Boha danaja, lepš nam służyć, jak čużaja.

— Heta i ja paćwierdžu — adazwaŭsia Tamaś, što byŭ za staršyniu. — Pomniu, jak wučylisia my ŭ narodnym wučylišcy... Liniejki trašćali na dałoniach našych, wuśy krywawilisia i čupryny radčeli... tak trudna ležła ŭ hałoi „aciečystwiennaja“ historyja.

— Dyk wam, dziadźka prykazwali rasjejskuju historyju nazywać „aciečystwiennaj“? — umiašaŭsia siamnaccaciletni syn haspadara, wučań paŭšechnaje školy — a nam ciapier wučyciel utaŭkoŭwaje, što historyja polskaja, to „nasza ojczyzna“ — dyk dzie-ż naša ajczyzna, ci ŭ Polšcy, ci ŭ Rasiei, katoru z ich lubić, katoraj służyć?... —

Tut uжо Kazimier, što na piecy hreŭ staryja kości, nie ściarpieŭ, dyk kaža:

— Ej, heta nawuka adno z tołku was źbiwajel!...

— Toje-ż i ja chaciela kazać, moj Kazimierka — siedziaćy na prymurku tożliwa paćwiardźaje haspada-rawa ciešča.

— Pašli na lponsku wajnu — nie wiarnulisia, pašli na Hiermansku — tak-sama nie wiarnulisia... Za kaho i za što wy, maje niebažatka, pralili kroŭ maładuju i parassypali kości pa čużych paloch?... —

Ech, Božańka naś miły, kali Ty paśleš nam lepšuju dolu!...

Pasmutnieli maje muźčyny i paspušćali hoławy... Duma hłybokaja ich aharnuła.

Dawaj ja im abjaśniać sprawu dalej.

— Dziedku, a wiedaješ, čamu jano tak dzieicca, jak ty kažaš? — bo za mnoha my lažymo na piecy... Tak, tak, dziedańku, — śpiać bački, śpiać i synki; a prydzie što da čaho, to wuśy paŭtulwajuć i bajacca skazać chto jany i čaho choćuć...

A tut, bać dzieła ŭ tym, kab, jak akażucca swaje intelihiencyi ludzi, dyk tady treba stać kala ich, dyk družna z imi kryknuć: — „my biełarusy, a kraj naś, dzie my żywiom — biełaruski i bačkaŭskaja mowa i historyja naša biełaruskaja!...“

Naśy-ż prodki kaliś byli mahućyja, naša haspadarstwa było silnaje i wialikaje, a synki naśy jšli baranić swaju rodnaju Bačkaŭščynu ad Rasiei... Tady nichto čuży nia śmieŭ pałasawacca pa našym dabry...



## Jak prawiści zimowuju paru?

Z wami maładyja ludzi, jak chłapcy, tak i dziaučata, ja chaciei-by praz hazetu: „Biełaruskaja Krynica“ padzialicca swaimi dumkami ab tym, jak nam maładym ludziom prawiści zimowuju paru, kab było i wiesiała i karysna.

Usie my dobra wiedajem, što zima, aprača swaich marazoŭ, śniahoŭ, zawiejaŭ i doŭhich wiečaroŭ, niasie nam jašče i swabodny čas. Woś hety swabodny čas, pry adsutnaści raboty doma i na staranie, niama wiedama kudy dziawać.

Sтарыki, pa prykładu minułych hadoŭ, buduć karatać zimowy čas na piecy. A jak-ža my, maładyja ludzi, budziem prawodzić hetuju zimu? Niaŭžo-ż i my paleziem na pieć da starykoŭ i razam z imi budziem prawodzić swabodny čas u śnie i dramocie?

Na žal my bolšaju časćiu hetak i prawodzim svoj wolny čas.

Karty, lišnija tancy, pustaja bałtaŭnia, harełka i son — zwyčajny źmiest našaha świačochnaha dnia.

Dobra hetak prawiści dzień, dwa, ale kali hetak prawodzić ušia zima, to heta ŭžo biada. Nia tak hety son, hetaje biazdzielle škodzić našamu ciełu, jak škodzić našym nerwam, našamu duchowamu nastroju. Pajaŭlajecca złość, u haławu lezuć usialakija durnyja dumki; naś rozum i biez taho nia prywykšy da jakoj-kolečy paważnaj duchowaj raboty, susim tupieje.

Kab hetaha nia było; kab my mahli svoj swabodny čas skarystać wiesiała i razumna — treba nam, wiaskowaj moładzi, zarhanizawacca ŭ wiaskowyja Hurtki i ahulnymi siłami wychadzić z našaj prakłataj ciemnaty.

Pa majej dumcy rabotać wiaskowaha Hurtka pawinna iści pa hetkamu planu:

1) Čytańnie biełaruskich hazet i knih pa ŭsim halinam wiedzy; wiadzieńnie biasied na takija ahulnakaryсныja temy: sielskaja haspadarka, jak lepš haspadaryć; pierachod na chutary; kooperacyja, jaje widy i karyść dla wioski; karyść zakładańnia paŭnarnych kamand; pieršyja prawiły na wypadak pajaŭleńnia zaraznych chwaroŭ i h. d.

2) Zbirańnie i zapisywańnie, pa miery mahčy-maści, ad starych ludziej biełaruskich lehend, pieśniaŭ, skazak; zbirańnie starynnych manet, rečaŭ, knih i h. d.

3) Arhanizacyja wiaskowych spektaklaŭ, kancertaŭ, choraŭ, muzyki.

4) Sport, jak jazda z hor, na kańkach, bieh i h. d.

Woś usio, što pa mojemu musić zrabić wiaskowy Hurtok, wiaskowaja moładź, kali nia choča siadzieć u ciemnacie i spać u šapku. Wiaskowy Hurtok, asabliwa pawinien źwiarnuć uwahu na žanockuju moładź. Staracca jak maha, kab žanockaja moładź, asabliwa dziaučata, brali čynny ŭdzieł u rabocie Hurtka. Tolki pry takich warunkach my zmožam swajho słabšaha tawaryša wywiaści z łancuhoŭ piečki i kałyski.

Dobra było-b, kali-b byli i chaty-biblijateki ŭ kożnaj wioscy. Dla wiaskowaha Hurtka jany-by pryniašli ahramadnuju karyść, jak miejsca dla zbirańnia moładzi, čytańnie i chawańnie knih. Arhanizacyja wiaskowych biblijatek — pry sučasnych adnosinach administracyi da nas, reč wielmi trudnaja i swaimi siłami zrabić hetaha my nia možam. Treba, kab našyja paważanyja pasły i kulturna-praświetyja ŭstanowy pryšli na pomać u hetaj sprawie wioscy.

Wiaskowaja moładź! Usio toje, što ja tutaka napisau, pry achwocie i ščyraści možna zrabić, a čaho nia možna, treba prasić i patrebawać, a mo' i dazwolać. Budźma rabić što-kolečy, čym spać u šapku i badiacca biaz nijakaj karyści pa wulicach wioski!

**Matusewič.**

— Niaŭžo heta praŭda? — spytaŭ niechta nieciarpliwy z boku.

— Praŭda, bratki, jasnaja praŭda, jak sonca.

— A čamu-ż daŭniej nia wučyli i ciapier nia wučać ab hetym ŭ škole? — zacikawiŭsia iznoŭ haspadaroŭ student.

— Hm... narodom panujučym nie na ruku ab hetym biełaruskim dzieciom kazać...

Ale jak pašli našy maładyja mużyčki ŭ wysokija nawuki, jak pačali kapacca ŭ starych knižkach, dyk i wywieli praŭdu na świet Boży. Ciapier užo praŭdy skryć nielha, zasłoŭwaj ty jaje i tak i hetak, a jana tabie prosta ŭ wočy świecić...

Praŭdziwaja historyja nam raskazwaje, što naša mowa daŭniej była ŭ wialikim paważańni.

Kniazi litoŭskija lubili ŭżywać jaje, bo ŭważali za kulturnuju, dalikatnuju; zakony i dakumanty pisali pa biełarusku; na't światyja knihi ŭ joj pisalisia; usiudy jana źwiniela: i ŭ kaściele, i na bankietach wialmožaŭ, i na wialikich narodnych wiečach, i ŭ wojsku.

Tady nichto nia śmieiŭ kazać, što naša mowa brydkaja.

Dyk, *šanujma, bratki, i ciapier našu mowu — to j čużyja ludzi buduć jaje šanawać.*

Biaremo prykład z żydoŭ. Żyd nikoli nia budzie stydacca hawaryć pa swojmu.

A naś biełarus niachaj dzie z kim spatkajecca, to zaraz pačynaje, choć nia ŭmiejučy, łamać pa rasiejsku, abo pa polsku, asabliwa tady, chto ŭ čornym kaptanie słuhae z boku.

Nie, bratki, tut saramiaźliwaść nie patrebnal

— Nu i praŭda — kaža Sciapan Hołub.

Byŭ ja pazaŭčora na kirmašy; kaho nie spatkaješ — dyk zaraz tabie pa rasiejsku: „aaa... zdrastujcie, da, wot, nu, što-ż słyšna, pačimuz nikoli danas... uže musić, što i sirčajacie čawoś...“ — abo: „aaa... jak sień majacie... prošaś, kiedyści do nas... proša sień nia ścieśniać... tak, tak... peŭnikiem co tak...“

— Cha, cha, cha — paniaślisia raskaty rohatu pa ŭsiej chacie.

— Hodzi, hodzi, Ściapan! Badaj ty ŭtanuŭ, dyk z takuju mowaju!... A to-ż treba, heta z siabie rabić papuhaja!... To-ż ani pa polsku, ani pa rusku.

— Nu dyk, bačycie — kažu im dalej — *swoj z swaim pawinien hawaryć pa swojmu.*

Što druhoje, jak znojdziešsia pamiż čużymi, tam užo treba tak hawaryć, jak ciabie rozumiejuć, ale doma — *tolki pa damašniamu.* Chaj čużyncy wučacca našaje mowy, kali choćuć hawaryć z nami ŭ nas doma.

— Dziakujem wam ščyra, susiedzie! Sapaŭdy, pryjemna z wami pahutaryć. Usio jasnaja i sprawiadliwa tałkujecie. Ciapier užo, što da rodnaje mowy, nija-ki panok nie zamaročyć nam haławy! — z prakanańniem zakončyŭ Adam Kancawy.

**Padaŭ: Toj Samy.**





## DA NAS PIŠUĆ.

### ASADNIKI I WUČYCIALI PA HORŁA NADAJELI.

**Zamoša**, Dziśnienskaha paw. Zamoša hłuchi kutočak. Jon zdaŭna astawaŭsia pad upływam polskaha dwara. Biełaruskaja natura našaha čaławieka doŭhi čas hladziela niejak z pryśmiecham na ŭsio, što pachnuła polščynaj, nie paddajučysia polskim upływam. Da siahofniášniaha dnia my astalisia čyścieńkimi biełarusami. Hetymi hadami nam nasłali asadnikaŭ i wučycielaŭ. Tady żyćcio naša ŭzhareła. My, ubačyŭszy čužych ludziej, natapurylisia. Z cikaŭnaścij pačali da ich pryhladacca. Pierš-na-pierš nia widzim my ŭ hetych ludziach nijakaj cnoty. U ich niejak usio šybka robicca. Šybka haworać, što my razabrać nia možam, šybka chodziać i šybka trapiećucca; šybka łajuca i šybcej jašče bjucca. Ab sabie jany kažuć, što krepka wučonyja. Pazyčajuć i našym ludziam roznyja niahodnyja knižki.

Jak pryjechali da nas, dyk špiarša da kaścioła chadzili i na't u probašča našaha haścili (im chaciełasia pazyčyć dalarau). A ciapier dyk pierastali kaściołu dakučać. Za toje ŭ hramadzkija sprawy, dyk usiudy lezuć. Jany ŭ kooperatywie, jany ŭ pazyčkowaj kasie, jany ŭ ahienicy paštowaj. Chodziać jany zaŭsiody z aružžam i ci treba, ci nie — časta stralajuć, pužajuć našych ludziej. Užo my dobra tut paznali, chto heta asadniki i jak z imi možna žyćca.

I wučyciali zamoškija niedaloka adyšli ad našych asadnikaŭ. Ciapierašni wučyciel: — oj, dobraja żyžačka! Na biełarusau dyk jak woŭk kidajecca. Što byŭ pieršy wučyciel, dyk jon i ništo sabie, kab krychu mienš piŭ hary. Jon dastaŭ pawyšeńnie, bo ad nas wyjechaŭ u inspektarat Hłybocki. Nowy hety wučyciel hatoŭ zamučyć našych dziaciej swajej polščynaj. A ŭsio, što biełaruskaje naš wučyciel niščyć. Niejkim paradkam u našaj čytelni znajšłasia biełaruskaja knižka ab haspadarcy. Jak zhledziŭ jaje naš wučyciel, dyk uskipieŭ, wočy ŭ jaho zaharelisia i z dzikaj złošciu kinuŭsia na hetu hnižku. Pierš-na-pierš z nienawiści nia wiedaŭ što z jej rabić. Napisaŭ na knižcy „zniszczyć“. A pašla nia wytrymaŭ, dy sam jaje sa złościj padziar. Našych biełarusau hetaki pastupak polskaha wučyciela hlyboka aburyŭ. Jany spisali ab hetym praktakoŭ i adniešłisia, kudy treba, kab ab hetym dzikim pastupku polskaha wučyciela wiedali šyrejšyja ślai našaha hramadźianstwa.

Jurka Siarmiaha.

### „WIASIOŁAJA“ HMINA.

**Šwir**, Šwiancianskaha paw. Można iści ab zakład, što hmina Šwirskaja najślaŭniejšaja ŭ našym krai. Kab nie jana, dy nie bara pasiarod miastečka, to ab nas peŭna nihto-by i nia wiedaŭ. Adno tolki hora, što, jak z hary, tak z hminy, sława zusim nia cikawaja, bo dziakujućy hetamu kurhanu, časam možna pačuć takaje praklaćcie: „Kab ty spuch, jak šwirskaja hara“. Ciapier-ža, dziakujućy našaj hminie, kali čaławiek ubačyć usio pierawierniena ŭwierch dnom, dyk kaža: „nu i paradki! jak raz, jak u šwirskaj hminie!“ Bo jak-ža: nie pašpieli „zawiesić w urzędowaniu“ staršyniu i pisara za ŭsialakija ciomnyja štuki, aź hłdziš, užo nowaja awantura!

Treba adnak pryznać, što ŭ šwirskich skandałach jość niejki system; robicca ŭsio abdumana. Można zaŭważyć adnu charakternuju rysu, što čuć nia ŭ ko-

naj awantury biaruć učasć nia tolki ludzi ale i... sabaki. Miłaje tawarystwa! Tak naprykład storaž hminny, jak tolki maje čas, (znača, jak nia špić) chapaje na wulicy pierad hminaj pieršaha lepšaha sabaku i trymajućy za zadnija nohi, krucić kruhom siabie, pokul susim sabaku haławy nie zakrucić. Kali-ż jaki Łyska, ci Rabčyk nia moža pašla hetaj operacyi ŭstać na nohi, dyk sabrauśšajasia šwirskaja „publika“ zanosicca ad śmiechu. Ale heta jašče ništo! Niadaŭna našli wučycielewaha sabaku ŭ hminnej studni. Kažuć, što hety nomier byŭ u prahramie zabawy, jakaja adbywałasia pry hminie pad zahadam čynoŭnikaŭ toj-ža hminy i sekwestratara. Čaho-ż bo tam žaleć? Adnym boleć, ci mieniej sabakam u Šwiry! A ŭłašnik sabaki na żartach nie paznaŭsia i prywioŭ palicyju. Pamocnik pisara palez u studniu, dy na paciechu wialikuju ŭsiech šwirskich żydoŭ, sam pa šyju ŭ wadu ŭlacieŭ. Nia majem my ni cyrku, ni kina, zatoje-ż jość hmina! I choć uwachod tudy ŭsim biazpłatny, to hety hminny kabaret, treba pryznacca, nam kaštuje za doraha. Za šmat artystaŭ! Daŭniej, jak hminu zwali „wołaścij“ nam abchodziłasia jana ŭ dwaja taniej. Nia było, praŭda, u Šwiry tady „towarzystwa szerzenia kultury“, ale i nad sabakami nia ździekawalisia, dy nie rabili z wady da pićcia niejkuju sabačuju nastojku.

Lawon de Ražon.

### Z ŽYRU DUREJUĆ.

**Šwir**, Šwiancianskaha paw. U nas šlachta zawaruśšalasia. Čamu jana zawaruśšalasia — chto-ż jaje wiedaje. Ci taki prykaz pryjšoŭ, ci hrośaj prysłali — zhadać trudna. Kažuć tolki, što prysyłaŭ zniekuŭ hrośy, kab polskija wiečaryny ładzili i pryciahwali našaha biełarusa da polskaje kultury.

Čamu nie pryciahwać — aby hrośy. Dyk našyja šlachturny zadumali nawat załażyć niejkaje „Tawarystwa Polskaje Kultury“, heta značyć, kab saŭsim apalačyć našaha brata. Spytaŭsia — chto da hetaha „Tawarystwa“ należyć, — dyk usio našaje šwirskaje „najjaśniejšaje tawarystwa“, značycca: šlachturny, paŭpanki, palicyjanty, syšcyki i ichnyja žonki i nia-žonki. Sabrauśšysia ŭ dobruju kampaniju — skaža niechta. Tak, ničahutki sabie. Jak heta kažuć: rybak rybaka paznaŭ i na piwa pazwaŭ.

I wot hetaja kampanija zadumała ładzić na 29 listapada wiečarynu, byccam maniłasia šwiatkawać niejkaje paŭstańnie. Nu, što-ż, paŭstańnie — paŭstańniem, ale dla našaha brata cikawiej wiečaryna za ŭsie paŭstańni. Zdaŭnych wastryli zuby na jaje. Wot, dumali, budzie muzyka i tancy! Pahulajem, što nazywajecca. Adnak wyšla saŭsim inakš. Praŭda, wiečaryna była, ale nie takaja, jak my chacieli. Dy ŭrešcie paźbiralisia tudy ŭsio „jaśniewielmožnyja“, hawaryli pra Polšč, pialali niekulki razoŭ „Jeszcze Polska nie zginęła“ (byccam my ab hetym nia wiedajem) — nu i na hetym skončyłasia ŭsio ichnaje pradstaŭleńnie.

Tyja ludzi, katoryja byli na hetaj wiečarynie, dyk raskazwajuć, što nadta-ż staraŭsia tam naš małady wikary. I čaho jon tam nie rabiŭ: i rukami machaŭ, i padskakwaŭ, i kłaniaŭsia padpankam i palicyi, a heta ŭsio značycca, kab jaho pachwalili. Nu i chwaiili jaho, aź paciecha brała, a jon dyk jašče lepš biarecca.

Na naš mużycki rozum, dyk zdajecca, što ksian-dzu na wiečarynie hetak kłaniacca i machać rukami nie wypadaje. Kab heta ŭ kaściele, abo na jakim re-



lihiynym pradstaŭleŭni, to moža jano i syšło-b, ale pierad palicyjaj i syščykami hetak staracca — niejak nie wypadaje. U nas-ža jość ad hetaha p. Klewiada, naš arhanisty, jon za misačku panskaj zacirki hatoŭ i rodnaha brata pradać, a tut wychodzić, što ksiondz ad jaho chleb adbiraje. Dyk skażecie, dobryja ludzi, ci-ż heta dobra?

Ale ŭ nas była i druhaja wiečaryna, u hminie. Tam dyk paskandalili zdorawa i da taho raschadzili-sia, što leđ hminu nie razniašli. A pryčynaj ūsiamu — pjanstwa. Što-ż, najelisia našaha chleba, a harełki ū Świry dawoli, dyk i pačali bujanić. A našamu sie-laninu „nakazy płatnicze“ śluć, śluć i śluć... I ūsio što-raz-to sražejsja.

Ech, ty dola, dola našaha sielanina, niama ka-mu nawet paskarżycca, dyk i zadumaŭ ja napisać u „Bieł. Krynicu“, wykazajućy ūsio, što ū nas tut robicca.

Swirski.



## Hutarki ab haspadarcy.

### Jak pierajści na chutary?

Haworaćy ab pierachodzie na chutary, my zatry-malisia na tym, što taki pierachod najhoršy dla ma-łaziarnych. Woś-ža ūrad, kali maje kala wioski za-pasnuju ziamlu, to pryrezwaje małaziarnym i tady nawet dla małaziarnych niama strachu.

Horej idzieć sprawa, kali pan jaki ad siabie parceluje dwor, bo tady kazna ūžo ad siabie mała moža zrabić, choć i tut treba staracca, bo ūstawa z dn. 31.VII.23 hodu pradbaćyć „wywłaszczenie“ čas-ci dwara na patreby wioski. Robiaćy staraŭni pierad uradam, treba tak-sama rabić zachady i pierad ūłaŭni-kam dwara, kab ustupić časć ziamli na wypłat.

Ciapiet urad unios u Sojm nowy zakon ab „ka-masacyj“, ale kali hety zakon projdzie praz Sojm i Senat — zhadać trudna. Dyk spadziawacca na jaho ū skorym czasie nia moźna i dziela taho my pada-dziom stary zakon z 31.VII.1923 hodu.

Pawodle hetaj ustawy ūrad moža prawiaści ka-masacyju jakoj wioski, kali tolki haspadary adnej dziesiataj časćciny hruntu zachocuć hetaj kamasacyi. Naprykład u wioscy 400 hektaraŭ ziamli, kali zbieruc-ca haspadary majućyja tolki dziesiatuju časć hetaj ziamli, heta znaćyć usiaho 40 hektaraŭ i padaćyć prośbu ū „Powiatowy Ūrząd Ziemski“, kab prawiaści kamasacyju, to ūrad moža zrabić kamasacyju, kab rešta haspadaroŭ upirałasja i nahami i rukami ad ka-masacyi. Ale ūrad hetak pokul što nia robić, bo nia-choća mieć prykraściaŭ i choća, kab ludzi lepš zrazu-mieli karyść chutaroŭ. A robić kamasacyju tolki tady, kali wioska adnahałosna padpišycca za kamasacyjaj, abo wializarnaj bołšaściu. Pry kamasacyi ūsie košty aplačwajuć jak tyja, što chacieli jaje, tak i tyja što nie chacieli. Tolki ū redkich wypadkach urad zwalnja-je ad koštaŭ, a heta tady, kali sapraŭdy dakażacca, što čaławiek biedny i koštaŭ kamasacyi aplaćić nia moža.

Kab pačać kamasacyju, wioska pawinna sabrać schoď i napisać pryhawar, što wioska choća iści na chutary. U hetym pryhawary pawinna być skazana ci wioska choća iści na chutary z budynkami, ci budynki astawić na starym miejscy. Pry hetym pryhawary pawinna być padanie da „Powiatowego Ūrzędu Ziem-skiego“. Siudy treba jašče daćyć staryja dakumanty, abo tak zw. „kopii danych“ jakija wyjmajuca ū Wi-

lenskim archiwie, plan (kali jość), spis usich haspada-roŭ i skolki koźny maje ziamli. Hety spis treba pa-ćwierdzić u hminie, abo ū sołtysa.

Pišućy prośbu, treba zajawić, ci wioska sama nojmie sabie kamornika (geometra), ci prosić kazion-naha. Kali kazionnaha, to treba jamu płacić ad 8 da 12 zł. ad koźnaha hektara. Pry hetym, kali geometra maje abchodzić usie śnury i wymierać skolki koźny haspadar maje ziamli, tady — 12 zł.; a kali ziamla ūžo wymierana, abo wiedama skolki jaje jość — to tady za padzieł na chutary płacicca tolki 8 zł. ad hektara.

(Na prośbu marak stemplowych nie kładziecca).

Kali prośba budzie padadziena, tady pryjażdżaje ū wiosku ziemski kamisar z pawietu i razhladaje ūsio na miejscy: prawieraje pratakoł, haworyć z ludźmi i kali ūpeŭnicca, što wioska sapraŭdy choća na chu-tary—to jaje prośbu pierasyłaje ū Akruźnuja komisiju, abo „Okręgowy Ūrząd Ziemski“. Akruźnaja komisija paćwiardźaje kamasacyju i naznačaje geometru.

Tut treba wiedać, što kamisar pryjażdżajućy ū wiosku, biare ad ludzi padpisku, što daduć ludzi dla geometry, daduć jamu kwateru i buduć karmić. Tut, wiedama, usio zależyć ad zhody ludzi. Treba tolki ūwagać, kab u hetaj padpiscy kamisar nie napi-saŭ čaho liśniaha.

Kab pamahćy haspadarom na henym haspadar-stwie, urad časam dajeć palohku ū dziaŭłaŭnych pa-datkach, abo i saŭsim zwalnjaćyć, kali wioska biedna-ja, na praciah dwuch hadoŭ. Ale treba staracca hetaj palohki, bo časam zdarajecca, što nakładajuć na ta-kuju wiosku siardzityja podatki. Moźna tak-ža starac-ca, kab wydali pazyčku na pieranos budynkaŭ, pazy-ćyć mohuć (kali buduć hrošy) da 1000 zł. na rasroč-ku 6-10 hadoŭ pa 6 proc. na hod. Padanie ū hetaj sprawie treba škirawać iznoŭ-ža da Ziamelnaha Ka-misara.

Wot i buduć usie tyja prawy i sposaby, jakimi moźna dajści da kamasacyi. Treba addać słuśnaść uradu, što šmat dzie pastaraŭsia ūžo zrabić kama-sacyju i šmat dzie robić. Ludnaść tak-sama zrazumieła patrebu iści na chutary, tak što jość nadzieja, što he-ta sprawa pojdzie ūpierad šparkimi šahami.

Niekatoryja ludzi byli ū Litwie, u Niamieččynie, u Łatwii, usiudy widzieli, jak ludzi żywuć na chuta-rach, to i im pryjšła achwota ūziacca za rabotu. Dyk biaryciesia ūsie za nowy haspadarski ład i idzicie na chutary!

Haspadar.



## Z Biełaruskaha żyćcia.

### Z Biełarusi pad Polščaj.

**Kanfiskata.** Pa zahadu Kam. Uradu na m. Wil-niu Nr. 12 „Biełaruskaje Niwy“ skanfiskawany.

**Skolki jość studentaŭ biełarusiaŭ u U. S. B. u Wilni?** Ahulny lik studentau biełarusiaŭ U. S. B. jakija zarehistravalisia u „Bieł. Stud. Sajuzie“ za čas jaho istnawańnia, u hetym hodzie dajšoŭ da 70 asob. Treba adznaćyć, što bołšaja častka ich, heta wolnyja słuhaćy, bo na zwyčajnych studentaŭ uniwersytety ū Polšcy, maturystaŭ, skončyŭšych biełaruskija himna-zii, nia prymajuć.



## Z Radawaj Biełarusi.

**Biełaruskija pasły ũ Miensku.** Hazety pawiedamlajuć, što hrupa pasłoŭ polskaha Sojmu, što wyjechała 8.1.26 u Rasieju, dzieła aznajamleńnia z tamtejšym życiəm, jedućy ũ Maskwu zatrymałasia ũ Miensku, dzie pradžaŭniki ũłady šcyra ich witali. U adkaz na prywitańnie pramaŭlaŭ tak-ža i pasoŭ Jaremič, jaki žadaŭ Radawaj Biełarusi tworčaj i pamysnaj dla Biełaruskaha Narodu pracy.

## SA ŚWIETU.

**Nowy wybarny zakon.** Litoŭskaje Min. Unut. Litwa. Spraŭ starajecca prawiašci nowy wybarcy zakon da Sojmu. Ustawa heta nie źmianiaje wybarčaje systemy i nie pawialičywe lik wybarčych akruhoŭ. Ma je tolki pawialičyć lik wybarščykaŭ, patrebnych na abrańnie 1 pasła z 23 na 30 tysiačaŭ. Takim paradkam lik pasłoŭ zmienšycca da 68 asob.

**Ziamielnaja reforma.** Z Koŭna danosić, što ũ 1925 hodzie rasparcelawana 130.041 ha panskaj ziamli na 12.510 parcelak. Raspačata ale nia skončana parcelawać 37.127 ha. Na 1926 h. praznačana na parcelacyju 117.200 ha. U prošłym hodzie padzielena kalanistam 54.953 ha ziamli ũ wioskach i nia skončana kalanizawać 30.788 ha i sioleta sabirajuca razdzialić 90.000 ha.

**Bieźraboćcie.** Pawodle statystyki lik bieźrabortnych u Anhlui ũ dnu 21 śnieжня stanawiu 1.102.400 asob. U paraŭnańni da prošłaha tydnia lik bieźrabortnych uzros na 25.046 asob.

**Što kaštuje Francyi wajna ũ Marokko Francyi. i Syryi.** Adnej rukoj „azdaraŭlajućy“ swaje finansi, francuskaja buržuazija druhoj rujnuje dziaržaŭny skarb, wykidajućy sotni milionaŭ na biazhluzdu i ũrešcie ũsio roŭna bieźnadziejnuju wajnu ũ kalonijach. I woš tolki što francuski Sojm wialikaj bołšašciu pryňaŭ dadatkowy kredyt u sumie 400 milionaŭ frankaŭ na hetuju wajnu za 1925 h., a ciapier nowy ministar iznoŭ padaŭ nowy biudžet na studzień 1926 hodu, u jakim na hetuju wajnu wyznačana 120 milionaŭ.

**Rašučaje wajennaje ũmiašańnie ũ kitajskija Kitaj.** Sprawy Japonii, akupawaŭšaj amal nia ũsiu Mandžuryju, wielmi zaniepakoiła Ameryku. Nie čakajućy parazumieńnia z inšymi wialikimi dziaržawami, jana paŭstanawiła pryňać sama rašučyja miery. Marskija ũłady ekstranna wysłali ũ kitajskija woody 6 branianoscaŭ i značny transport piachoty, jakaja ma je skirawacca da Ciań-Dzina.

Možna spadziawacca, što za prykładam Ameryki achwotna zrobiać toje-ž samaje i inšyja zacikaŭlenyja dziaržawy.

**Padrablańnie hrošaj u Budapešcie.** U stolicy Wenhryi Budapešcie palicyja wykryła fabryku tysiača-frankowych francuskich banknotaŭ. Aryštawana mnoha roznych asob, majućych časta wialikaje značeńnie ũ žyćci palityčnym i hramadzkim Wenhryi. Na čale šajki fašeraŭ byŭ kniaź Windišhrec, najbahaciejšy čaławiek u Wenhryi i niadaŭna kandydat na staršyniu wenhierskich ministraŭ. Hetym zdareńniem wenhierskaje hramadziastwa duža zacikaŭlena i ũzburana.

**Bieźraboćcie.** Hazety pišuć, što lik bieźrabortnych u Namieččynie dachodzić da paŭtara miljona asob i šybka ũsrasťaje.

## Z Polšcy.

**Uznoŭ radziać.** Niadaŭna ũ Palityčnym Komitecie Rady Ministraŭ dla spraŭ narodnych mienšašciaŭ pad staršynstwam premjera Skšynskaha adbyłasia narada ab hetych-ža narodnych mienšašciach. Słowam, radzić ab nas nie pierastajuć, ale zrabić što dobreje, dyk ani dumajuć. A było-b kudy lepš, kab mienš hawaryli, a bołš rabili. Ale-ž dla zahranicy treba pakazać, što ũ Polšcy nadta-ž rupiacca ab narodnych mienšašciach! Adnak, ci pamoža što heta, bo praŭdu skryć trudna?

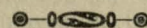
**Dalej razwaliwajucca.** Polskaja partyja „Wyzwolenie“, jakaja ũ swoi čas niamala ũ biełarusaŭ uziła pasolskich mandataŭ, ciapier usio traščyć i razwaliwajucca. Z partyi hetaj paasobnyja pasły to wychodziać sami, to ich wyklučajuć. Astatnim časam wyklučany Jan Donski, jaki razam z St. Grabskim u 1921 h. prawodziŭ polska-balšawickuju hranicu.

**8 milionaŭ na bieźrabortnych na studzień.** Urad, jak wiedama, rabotnikam, što nia majuć pracy, musić dawać hrošy na pražyćcio. Woš-ža na miesiac studzień 1926 h. na hetu metu wyznačana 8.175.180 zł.

**Kanhres P. P. S.** U pačatku hetaha miesiaca ũ Waršawie adbyłasia Kanhres polskaj partyi socyjalistaŭ. Na Kanhresie miž inšym pryńiata paŭstanowa, kab dla našych ziamiel dabiwacca aŭtanomii. Ale heta tak na sławach, bo sapraŭdy, to PPS ab hetym nia mnoha dumaje.

Cikawa tak-ža adznačyć i toje, što ahramadnaja bołšašć Kanhresu wyskazałasia za toje, kab socyjalisty i dalej astawalisia ũ hetym uradzie, heta znača, razam z St. Grabskim i jamu padobnymi. Strojname tawarystwa!

**Bieźraboćcie.** Pawodle ũradawaj statystyki za čas ad 18 da 24 śnieжня 1925 h. lik bieźrabortnych dajšoŭ da 302.253 asob.



## Piśmo ũ Redakcyju.

Pawažanaja Redakcyja!

My, chłopczy Ruščanskija, wielmi chacieli-b wydawać swaju časopiś u rodnaj biełaruskaj mowie, chacia-b pokul-što na šapirografie.

Prosim skazać nam, jak heta rabić, kab usio wyhladała lehalna i nihto nie čaplaŭsia.

Žwiartaliś my da starasty. Ale toj zapatrebawaŭ ad nas niekaj kaŭcyi, ci chto jaho wiedaje čaho, aź 50 zł. Skul-ža nam, biednym chłapcom, uziac stolki hrošaj, a druhoje, kab nawat i zdabyli ich, dyk niejaka bojazna kidać u kancelaryju starasty, skul užo napeŭna jany da nas nia wiernucca.

Žwiartajemsia z hetym u Redakcyju i prosim razjaśnieńnia, spadziawajućyś, što jano prydasca nia nam adnym, ale mo' z jaho skarystajuć i inšyja maładyja siły biełaruskija raskidanyja pa ciomnych kutkoch našaj ziamielki.

Z hłybokaj pašanaj

*Ruščanskaja moładź biełaruskaja.*

(Biełastock. paw.)





**Z WILNI.**

— **Biełarusau minajuć.** 4-ha studnia siol. h. u sali Delehata Źradu adbyłasia narada palakoŭ u sprawie pryńiaćcia Wilenskaha Arcybiskupa Cieplaka. Sabrau hetu naradu sufrahan Ks. Michalkiewicz časowy kiraŭnik Wilenskaj Dyecezii, jak i biełarusau paminuŭ całkom. Ale da jaho pretensii my mieć nie p awinny, bo jon zaŭsiody byŭ panskim słuhoj i ich padłiznikam i tolki z imi rachawaŭsia, takim jon i ciapier. My p awinny dalej arhanizawacca, kab i hetkija „katalickija“ sufrahany ličyłisia z nami.

Nad litoŭcami Michalkiewiĉ Źlitawaŭsia i zaprasiu aŭ...  
dwuch. Ale litoŭcy pryšli, pahladzieli, što dzieicca i pašli.

Hetak Wilnia rychtujecca da pryniaćcia swajho arcy-  
biskupa!

— U sprawie ůlhowych pašpartoů dla studentaů, ůto wuůacca za hranicaj. Minist. Unutr. Spraů razastaůa zahad, u jakim haworycca, kab studentam, ůto wuůacca za hranicaj ů kajika pryjaůdůazuju na ůwiata damoů, wydawaů pašparty za-  
hraniůnyja pa 20 zů., a tak-ůa z usim nie wymahaů ad ich nijakich paůwiedůaů z Min. Aůwiety.

— **Zjazd litońskich wuścycaloŭ.** Dnia 29 snieznia m. h. skončyŭsia ahułny zjazd wuścycaloŭ t-wa „Rytas“, na iakim wyniašli rezalucyju stanoŭča pratestujučy procí rasparadžeńnia ŭłady školnaje, kab historyja i gieografija ahułnaja mieła być wykładanaj u polskaj mowie.

— **Litoŭskaja himnazija.** T-wa „Rytasa“ daŭno Źžo starajecca, kab Ź Pastawach załaŹyć litoŭskuju himnaziju.

— **Zaražliwyja chwaroby ŭ Wilni.** U prošłym tydni zachwareła ŭ Wilni; na brušny tyfus 3, škarlatynu 12, odru 1 (pam.), trascu 1, suchoty 5 asob (1 pam.).

## NAŠA POŠTA.

**Ks. Anosku** ũ Nawahradku: Prosbu wašu spaŭniajem. **Małačelniku** z pad Dziawieniškaŭ: Atrymali, nadrukujem. **Ražu** z pad Świra: Nadrukujem. **P. Masfoŭskamu** ũ Amerycy: Dalar atrymali, hazetu pasyłaajem. Prsyłajcie adrasy znajomych, jakim možna pasłać našu hazetu na probu. **J. Tytušu** z Barun: Zapłaćcie, jak pabahaciejecie. Prsyłajcie adrasy znajomych, kab mahli my im pasłać hazetu na probu. **F. Hajlewiču** z pad N.-Pahosta: 2 zł. na hazetu i 2 na Kalendar atrymali. 2 zł. na Kalendar pieradali ũ knižarniu. **Skoŭu**: Dziakujem.

karystajem. **M. Plechtanu:** Kali nia możacie płacić, dyk choć za toje pašyrajcie rodnaje słowa i prysyłajcie adrasy nowych padpišyčkaŭ. **Dymowiču** z pad Daŭhinawa: Atrymali, skarystajem. **J. Narušu** z pad Izabelina: Atrymali, skarystajem. Tych numaroŭ „Krynicy“, jakich wy prosicie, pašukajem, ale nia wiedajem, ci znojdziem. **J. Špaku** z pad Miadźwiedzicy: Hazetu wam pasyłajem akuratna. **Biełarusu** z pad Klecka: Atrymali, nadrukujem. **K. Juchniewiču** z Brasława: Pakulšto ŭ wašaj sprawie ni możam paradzić ničoha. Wyjaśnim za jaki miesiac i damo wam znać. **J. Cipuluku** z pad Dryświat: Skarystajem. **Čornamu** z pad Kazłoŭščyny: Swajej pracaj wy aź nadta zastryžyli na našu hazetu. Za ŭsio atrymanaje dziakujem, skarystajem. **W. Bieraš-niewiču** z pad Lubčy: Hazetu pasyłajem, U sprawie kniżak žwiarniciesia ŭ Biełar. Kniharniu (Wilno, Zawalna 7). **Justynu Siemaškiewiču** z pad Kluščan: Pieśni majuć wartaść, zbierajcie jak najbołš, tolki zapiswajcie tak, jak narod hawora, ničoha nie pierakručwajučy. Korespondencyi tak-ža pažadany; tolki pišycie ich koratka, jasna i prosta. Hazetu wam pasyłajem i na dalej. Na wiečarynu publičnuju treba dazwołu miascowaŭ ulady, a kali wiečaryna prywatnaja, nie dla šyrejšaj publiki, to nijakaha dazwołu nia treba. Z adrasoŭ karystajem. **Ks. Prafa-tu Abrantowiču** ŭ Pinsku: 40 zł. na „Bieł. Krynicy“ atrymali, duža wam za ich dziakujem. **Ks. Čaglisu** u Kabieli: za 7 zł. dziakujem; 7 zł. druhich pieradajom na „Sial. Niwu“. **Ant. Re-seciu** z pad Charoščy: 6 zł. atrymali, z ich 3 pieradali na „Sial. Niwu“, hazetu pasyłajem, **H. Marcinkiewiču** z pad Dru-skienik: 4 zł. atrymali. **J. Šynkiewiču** z pad Pierabrodzia, **F. Jankoŭskamu** z pad Ławaryšak. **Ant. Hryškiewiču** z pad Žo-dzišak, **J. Wrubleŭskamu** z Łużak, **Profesaru St. Lubič-Ma-jeŭskamu** z Wilejki i **L. Zabramskamu** z pad Wojstama: ad usich was pa 3 zł. atrymali, hazetu pasyłajem. **W. Kušalu** z pad Waŭkałaty, **Fr. Drazdu** z Kazian i **Ant. Straminskamu** z pad Parfienawa: pa 1 zł. 50 hr. atrymali, hazetu pasyłajem. **P. Olejničkoŭskaj** z Wilni: 1 zł. 20 hr. atrymali, hazetu pa-syłajem. **J. Narušu** z pad Izabelina: 1 zł. atrymali, u sprawie zatrymliwańnia našaj hazety na poście zrobim adpawiednyja kroki. **Ruščanskaj moładzi** z pad Biełastoku: Piśmo waša da naś zmiaščajem, kab i inšych kutkoŭ našaha kraju biełaruskaja moładź za wašym prykładam nia spała ŭ šapku. Nijakaj kaucyi starasta wymahać ad wss nia maje prawa. U chutkim časie pastarajemsia prysłać wam kniżku, u jakoj jość zakon ab hazetach i z jakoj wy dawiedajeciesia, što možna i što nia možna.

∴ KNIŻKI WYDANYJA KOSZTAM „KRYNICY”. ∴

<b>Kraskoŭski A. dr.</b> — Biełaruskija lakarskija ziołki . . . . .	0.30
<b>Ziaziula A.</b> — „Alenčyna wiasielle“ . . . . .	0.30
<b>Stankiewicz A. ks.</b> — „Dr. Fr. Skaryna pier- šy drukar biełaruski. 1525—1925. . . . .	1.00
<b>Hadawik „Krynicy“:</b> za 1921 h. . . . .	4.00
„ „ „ 1922 „ . . . . .	2.00
„ „ „ 1923 „ . . . . .	2.50
„ „ „ 1924 „ . . . . .	6.00
„ „ „ 1925 „ . . . . .	7.00
<b>Bobič I. ks. dr.</b> — Niazdzielašnija Ewanhielii i nawuki ŭ 3 častkach . . . . .	3.00
<b>Hołas Duś</b> — malitwienik dla biełarusau- katalikoŭ . . . . .	ad 2 da 5 zł.

**Kniżki wysyłajucca pa atrymaŋni hrošaj i 50 hr. na pierasytku. Wypisywać z Biełaruskaj Kniharni:  
Wilnia, Zawalniaja wul. 7.**

Ad pačatku 1926 hodu pačala vychodzić nowa-  
ja biełaruskaja dwutydniowaja humarystyčnaja  
časopiś

## „MAŁANKA”

Bahaty literaturna-satyrystyčny žmiest, artystyčna  
wykananyja rysunki i pryhožy wonkawy wyhlad na  
žyor lepšych zahrańičnych wydańniaŭ hetaha rodu.

Padpisnaja cana: na miesiac 1 zł.  
 „ „ na 3 mies. 2 zł.

**Probný pieršy numar wysyłajecca darma!**

**Adres redakcyi:** Wilnia, Zawalnaja wul. 7, Biela-ruskaja Kniharnia. Redakcyja „Małanka“.